

---

W 100-lecie urodzin oraz  
w 10 rocznicę śmierci

# BARBARA SKARGA – katorżniczka z Kazachstanu, filozofka z serca Polski

Seria: Profesorki Super-Babki  
Odcinek nr 14

**Motto:**

Wielkość człowieka polega na jego postanowieniu,  
żeby być silniejszym niż warunki czasu i życia.  
Albert Camus

---

**Omawiane/Polecane książki:**

- (i) Barbara Skarga: Po wyzwoleniu ... (1944-1956), Znak, Kraków, 2008.
- (ii) „Innego końca świata nie będzie” z Barbarą Skargą rozmawiają Katarzyna Janowska<sup>1</sup> i Piotr Mucharski<sup>2</sup>, Znak, Kraków, 2007.

---

**Słowa kluczowe:** kalwinka, tradycja ziemiańska, Wilno, AK, pielęgniarka, pierwszy rok na Politechnice Warszawskiej, więzienie sowieckie, 10 lat katorgi, siostra aktorki Hanny Skarżanki<sup>3</sup>, Kapituła Orderu Orła Białego, Uniwersytet Warszawski, Doktor Honoris Causa UMK w Toruniu

Bohaterka tegoż odcinka - prof. Barbara Skarga<sup>4</sup> – urodziła się w Warszawie, a zmarła w wieku 90 lat w Olsztynie. Była wybitną filozofką, etyczką, historyczką filozofii, autorką wielu książek<sup>5</sup>.

Jak zwykle można powtórzyć pytania: dlaczego nie jest powszechnie znana? Dlaczego Jej wspomnienia z katorgi nie są powszechnie znane?? Ona nosiła nazwisko Skarga, a Jej siostra Skarżanka – dlaczego?

---

<sup>1</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Katarzyna\\_Janowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Katarzyna_Janowska)

<sup>2</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr\\_Mucharski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Mucharski);

<sup>3</sup> <https://www.filmweb.pl/person/Hanna+Skar%C5%BCanka-8751>; 18. Marca 2019. Aktorka znana w PRL-u. Klimina w Weselu Wajdy, Cyrkowa artystka w 6-tym odcinku „Czterej Pancerni i Pies”

<sup>4</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Barbara\\_Skarga](https://pl.wikipedia.org/wiki/Barbara_Skarga); 18. Marca 2019.

<http://www.emazury.com/sybiracy/pliki/znani/37skarga.htm>; linki do innych stron.

<sup>5</sup> W Bibliotece ATH jest 10 pozycji.

.....  
Omawiane książki to wspomnienia z katorgi (i) – nie trafiła na Syberię, ale zesłano ją do Uchty (północna część europejskiej części Rosji, Republika Komi), a potem do Kazachstanu – okolice jeziora Bałcharz, a zatem w tytule użyto ogólnego słowa „katorżniczka” zamiast często stosowanego „sybiraczka”. Druga książka (ii) to wywiad rzeka dwóch wybitnych dziennikarzy z Bohaterką.

W AK miała przeszkolenie sanitarne, w Kazachstanie pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Ta profesja pewnie ją uratowała. Mąż siostry – oficer AK – jak się dowiedziała, po prostu się przeziębził i umarł na Syberii. Przez pewien czas pracowała w szpitalu. To pobyt w miejscu w miarę ciepłym. Ale i tak musiała mieć wielkie szczęście.

Pochodziła z rodziny ziemiańskiej wyznania ewangelicko-reformowanego, dość luźno związanej ze swoim Kościołem. W szkole jednak przeszła na katolicyzm, bez entuzjazmu i bez głębokiego zaangażowania. W dalszym życiu nie zwracała na to większej uwagi. Natomiast w okresie Solidarności jeździły wraz z siostrą Hanną do kościołów w całej Polsce – siostra montowała małe formy teatralne i sama występowała, Ona prowadziła wykłady ze swojej dziedziny: historii filozofii, czy po prostu z filozofii.

Jak pisze, Jej siostra Hanna przez **krótko** należała do PZPR. Ona natomiast – na Uniwersytecie Warszawskim była bliską znajomą (oraz współpracowniczką) takich zapomnianych postaci jak Schaff<sup>6</sup> oraz Kołakowski<sup>7</sup> - o poglądach lewicowych. Wydaje się, że była osobowością i zachowywała zawsze niezależność i dystans do sytuacji.

Studia rozpoczęła na politechnice. Zajmowała ją wówczas telekomunikacją, dziś powiedzielibyśmy: elektroniką. Na roku, na Jej specjalności - były tylko 4 dziewczyny. Po roku zmieniła jednak uczelnię i kierunek zainteresowań. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie podjęła studia filozoficzne. Jak opowiada – w dzieciństwie czytała książki popularyzujące matematykę „Lilawati” „Kalejdoskop matematyczny”. **Grała w szachy** z krewnymi, od 8-9 lat!! Nawet chciała studiować matematykę. W AK przez kilka miesięcy pracowała w dziale dekodowania szyfrów w Wilnie. Okazuje się, że matematyka może być, czy wręcz jest podstawą filozofii.

Co łączy bohaterki – oprócz pracy naukowej – okazuje się, że:

- znajomość wielu języków obcych np. Nasza Bohaterka: greka, łacina, niemiecki, francuski, rosyjski. **Niemiecki** – ratuje jej życie w czasie wojny, rosyjski to język katorgi. Jak pisze - po powrocie w 1955 była siwa w wieku 36 lat, i miała inne języki niż rosyjski wymazane z pamięci!!! Musiała uczyć się ich od nowa;
- prześladowanie przez Niemców lub Rosjan, ewentualnie reżim komunistyczne, ewentualnie SB w socjalistycznej Polsce w okresie „socjalizmu z ludzką twarzą”; **komu i dlaczego przeszkadzają najwybitniejsi Polacy (w tej serii w szczególności wybitne Polki)**, co ciekawe Bohaterki prześladowane były, bez względu na to jakiej

<sup>6</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Schaff](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Schaff);

<sup>7</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Leszek\\_Ko%C5%82akowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Leszek_Ko%C5%82akowski);

.....  
są religii, czy są ateistkami czy zakonnkami, czy są o poglądach prawicowych, czy lewicowych;

- wielkie miasta Lwów, Wilno, Kraków, Warszawa, Wiedeń, Paryż, Poznań...

Dzieciństwo miała cudowne. Kochający rodzice, brat i siostra. Dobry poziom majątkowy. Mieszkali w Warszawie. Chodziła do przedszkola !!! nowoczesne wychowanie jak na te czasy. Ojciec zmarł jednak przed wojną. Mama z trójką dzieci – przeniosła się do Wilna – bo tam było tańsze życie oraz bliżej do rodziny. Zatem mama była wilnianką. Na wakacjach u rodziny jeździła konno (kilka pięknych zdjęć, w podpisie „ulubiona klacz”) i brała udział w polowaniach. Jak pisze miała własny karabin. W Wilnie na Uniwersytecie uczyli ją m.in. profesorowie Elzenberg, Czeżowski i Jasinowski. Zatem rodzina dała Jej ciepło, miłość, normalność, umiłowanie i szacunek dla Polski (mama była miłośniczką Piłsudskiego) oraz pasję do nauki i własnego rozwoju. Osobiście spotkała Marszałka na ulicy w Warszawie – ukloniła się z respektem, zauważył to i pogładził ją po głowie.

Studia uniwersyteckie przerwała wojna. Rosja Sowiecka zaatakowała Polskę 17 września 1939. Mało znany jest fakt, że „28 września 1939 r. minister spraw zagranicznych ZSRS Władimir Mołotow podpisał niemiecko-sowiecki pakt graniczny (tzw. II pakt Ribbentrop-Mołotow), na mocy którego m.in. Republika Litwy uzyskała prawo do Wileńszczyzny”. Zatem Litwa stała się rozbiorką Polski, z **kaprysu Stalina**. Strona 110(ii): „Byliśmy zdruzgotani” - Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ogłosił o zamknięciu Uniwersytetu. Profesorowie zabrali się do pracy fizycznej. Wstąpiła do polskiej armii podziemnej. Była łączniczką w AK. Natomiast, już w 15 czerwca 1940 roku 150-tysięczna Armia Czerwona rozpoczęła okupację Litwy, a wkrótce utworzono Socjalistyczną Republikę Litewską 21 lipca 1940!!! jako część integralną Sowieckiej Rosji. Stalinowi się „odwidziało”. Ogromne wywózki Litwinów na Sybir Stalin przeprowadził na kilkanaście dni przed inwazją niemiecką, podobno nie znał jej terminu. Dnia 22 czerwca 1941 przybyli Niemcy i przez 3 lata trwała okupacja niemiecka.

Oprócz AK, pracowała oraz uczestniczyła w spotykaniach Towarzystwa Filozoficznego (str. 125(ii)). Siostra grała w podziemnym teatrze. A potem w teatrze na który pozwolili Sowieci. Pracowała dorywczo, a potem jako żołnierka AK otrzymywała żołd – akcja Rządu Polskiego na Uchodźctwie. Z trudem mogli się utrzymać jako rodzina.

Strona 129(ii); **Rosjanie** wywozili ludzi bez sądu na Sybir – według swoich list – a wywożonymi byli: „policjanci, urzędnicy państwowi IIRP, ci którzy mieli jakiegokolwiek prywatne przedsiębiorstwo, ziemiaństwo”. To samo robili Niemcy, ale zabijali w akcjach rozstrzeliwania lub kierowali do obozów. Jak w Krakowie, Lwowie czy Warszawie tu Niemcy też zabijali profesorów uniwersyteckich. Strona 158(ii) – **Niemcy** „...aresztowali 100 osób: adwokatów, profesorów uniwersytetu, lekarzy. Dwa dni potem ukazało się obwieszczenie, że 10 zostało od razu rozstrzelanych” m.in. onkolog profesor Pelczar. Zatem ile ofiar poniosła Polska??

Jak pisze na krótko przeniosła się do Warszawy do tzw. Generalnej Guberni, w obie strony nielegalnie przekraczała granicę co oczywiście groziło śmiercią. Jak

.....  
pisze zadziwiło Ją, że w GG nikt nic nie wie o wywózkach i morderstwach Rosjan. Tak, tak – nie było sms-ów, nie było internetu, ani telewizji. Nie było polskich gazet, nie wolno było słuchać radia!!! Poprzednio przedstawiona inna Bohaterka – Straszewska pracowała w Biuletynie Informacyjnym – polskiej podziemnej gazecie, aby choć trochę złamać te bariery. Widziałem wywiad z powstańcem warszawskim, na kolanach siedział prawnuk. Gdy pradziadek mówił, że był głodny – mały mądrala wykrzyknął: „Dlaczego nie poszedłeś na zakupy do KAUFLAND-u?????” My nie możemy tego wszystkiego objąć rozumem.

W 1944 roku Ona sama została aresztowana przez bolszewików. Po trwającym dziewięć miesięcy śledztwie i osadzeniu w więzieniu na ul. Ofiarnej i słynnych Łukiszkach, została skazana na 11 lat (!!!) łagru. Przesłuchujący ją NKWD-zista straszył ją pistoletem. Jak na „Klosie” powiedziała do niego: „schowaj pukawkę bo tu mnie przecież nie zastrzelisz – pobrudzisz sobie ładny gabinet krwią!” Miała silne nerwy. A Sowieci schował pistolet do kabury. Po wyroku znalazła się w Uchcie. W łagrach pracowała jako pielęgniarka, felczer, ogrodnik, rolnik i inżynier. W obozie w Bałchaszu w Kazachstanie układała tory kolejowe. Potem obowiązkowe osiedlenie w Kazachstanie. Co ciekawe – miała kolegę niedoli, Niemca, który pracował jako lekarz. Jak pisze: „Niemców zwalniano już w roku 1953” – jak to?? Dlaczego?? Na szczęście Ona mogła wracać w 1955 roku. Na szczęście utrzymywała kontakt z rodziną, na szczęście mogła otrzymywać paczki i pieniądze – i jakimś cudem oba typy przesyłek do niej docierały.

Moja ciocia (Ważna) z rodziny dziadka (Tadeusz Ważny) miała podobny los, ale na Syberii w okolicach Bajkału – 2 lata obozu pracy, 10 lat zesłania 1944-1956. Ona była trzymana do końca terminu wyroku. Wyszła też z łagru terminowo, opowiadała, że gdyby została dłużej o 2-3 dni to by nie przeżyła.

Jak pisze Barbara Skarga – dodatkowym cierpieniem wewnętrznym był sposób gospodarowania Sowieców w każdej dziedzinie, ale szczególnie w rolnictwie – głupota, nieudolność, marnotrawstwo, bałagan. Ona wcześniej opisywała jak wzorowo ziemiaństwo polskie gospodarowało na Wileńszczyźnie.

Lata więzienia, łagrów, i zsyłki opisała pod pseudonimem Wiktoria Kraśniewska w książce "Po wyzwoleniu... 1944-1956", wydanej przez paryską "Kulturę". Jest to jeden z najbardziej wstrząsających, autentycznych, przesyconych wrażliwością, a jednocześnie dystansem i spokojem opisów losu kobiety w rosyjskich łagrach – praca polecana (i) – wydana powtórnie przez ZNAK **już pod właściwym nazwiskiem**. Autor eseju nie czytał tego dzieła – a w wywiadzie (ii) ten okres jest celowo prawie pominięty.

Do kraju powróciła w 1955 r. Podjęła studia filozoficzne, które ukończyła w 1957 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Rozpoczęła pracę w Polskiej Akademii Nauk. Tytuł profesora otrzymała w 1975 roku. Nie miała nic!!! Wróciła przecież tylko mając ubranie!!! Lewicowi profesorowie, luminarze PZPR mieli tzw. „dojścia” – pomogli Jej uzyskać przydział na mieszkanie i samo mieszkanie. Jest zdjęcie przy oknie, z którego widać tuż obok stojący budynek – wielopiętrowy, typowy,

.....  
socjalistyczny. Być może Jej blok oraz Jej mieszkanie było podobne do tego z naprzeciwka? Dostała też – za wstawiennictwem kolegów – talon na samochód! Stać ją było na TRABANTA – zatem mydelniczka, którą jechałem tylko jeden raz w życiu! Dzięki temu pojazdowi, mogły z siostrą spędzać wakacje według własnych planów i upodobań.

W 1995 roku została odznaczona Orderem Orła Białego. Była też członkiem Kapituły tego odznaczenia, Kanclerzem Orderu w latach 2001-2005. W książce (ii) zamieszczono zdjęcia z obrad Kapituły m.in. z Tadeuszem Mazowieckim oraz Janem Nowakiem-Jeziorańskim. W październiku 2005 r. złożyła rezygnację z pełnienia funkcji Kanclerza Orderu Orła Białego na znak protestu przeciw prezydentowi-elektowi Lechowi Kaczyńskiemu, który podważał zasadność nagradzania tym odznaczeniem przez Aleksandra Kwaśniewskiego niektórych osób.

**„La donna è mobile qual piuma al vento. (wł.)”  
Źródło: z opery Giuseppe Verdiego *Rigoletto*  
z 1851 roku; libretto F.M. Piave.**

To zadziwiająca historia. Jak to możliwe, że Aleksander Kwaśniewski był przez 10 lat Prezydentem RP?? Tego mi nikt nie jest w stanie wytłumaczyć. Jak pisze Bohaterka – jeden z orderów przyznał pomijając konsultacje z kapitułą!!! Wtedy miała odejść (wahała się), ale Kwaśniewski ICH wszystkich przeprosił i więcej takich akcji nigdy nie podjął. Zatem sama sobie zaprzeczyła. Czy chciała podziękować za mieszkanie i samochód?? Raczej nie? Myślę, że Czytelniczkom i Czytelnikom trudno będzie to zrozumieć – choć jest odpowiedź wg felietonisty – jedno ze zdjęć.

Dnia 19 lutego 2000 r. przyznano jej tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Miała już 81 lat, lepiej późno lub wcale. Politechnika Warszawska przyznała zaszczyt D.HC. prof. Janowi Oderfeldowi w wieku 100lat – byłem osobiście na tej uroczystości. Z UMK w Toruniu związana jest inna Bohaterka serii, która będzie omawiana w jednym z kolejnych odcinków. Autor eseju do matury mieszkał w Bydgoszczy i teren Uniwersytetu był ulubionym miejsce wycieczek całej rodziny. Wybrał na miejsce studiów - zamiast Torunia – Gliwice, przez zupełny przypadek, ale też za perswazją mamy.

Profesor Barbara Skarga aktywnie uczestniczyła w życiu kulturalnym i naukowym. Była redaktorem naczelnym pisma "Etyka". Stale publikowała eseje w "Znaku" – czasopiśmie katolickim wydawanym przez Dominikanów. W końcu dostała kilka stypendiów i mogła odwiedzić wymarzony Paryż oraz jego uczelnie i biblioteki.

*„Należała do wąskiego grona filozofów, którzy nie ulegają modom. Zawsze interesowała ją rzecz najbanalniejsza w świecie - człowiek, który żyje, myśli, cierpi. Jako filozof chciała wiedzieć, kim on jest.”* W bibliotece ATH jest pozycja omawiana (ii) i kilka innych książek fachowych z zakresu filozofii. Warto do nich wszystkich sięgnąć.

.....  
Wracając do Motto: zawsze (no prawie zawsze) działała „tak jak trzeba” w AK, jako więźniarka i jako profesorka. Zachowała człowieczeństwo będąc w Sowieckich łapach.

Dla autora eseju jest to niepojęte, w czasach socjalizmu – jak ci mieszkańcy GG – nie miał informacji o prześladowaniach, zbrojeniach itd. Wydawało się, że w latach siedemdziesiątych przegonimy Zachód. Wydawało się to autorowi pewne i oczywiste. To niewyobrażalne jak można gospodarować informacją. Czy dziś jest lepiej???? Podśluchy i kamery są wszędzie. Żałośni politycy próbujący miłostek są pokazywani w odpowiednim momencie, a ich „brudy” wywlekana przed oczy wszystkich.

Autorka nie wyjaśnia dlaczego siostra nosiła inne nazwisko, ale autor eseju podejrzewa, że ma to związek z tradycjami litewskimi, które są do dziś kultywowane i do czego **zmuszane są** wszystkie kobiety narodowości Polskiej, mające obywatelstwo litewskie. To także polski zwyczaj z XIX wieku, ale obecnie zupełnie, absolutnie zupełnie zapomniany. Mieliśmy już w serii Zofię Kucównę (zamiast Kuc). Znana jest tenisistka duńska Caroline Wozniacki (której nazwisko komentatorzy EuroSport-u wymawiają: „wozniaki”) świadczy to o innej tendencji na Zachodzie, gdzie nazwisko nie ulega zmianie - dla mężczyzny i kobiety brzmi tak samo. Autor eseju uczy się hiszpańskiego - Hiszpanie mają po dwa nazwiska, pierwsze od mamy i pierwsze od taty, dawniej pierwsze nazwisko dziecka było od taty – teraz można dowolnie to ustawiać. Wydaje się, że jest to najpiękniejszy zwyczaj w Europie. Niektóre kraje Ameryki Południowej i Środkowej przejęły ten hiszpański system!!

Jeszcze raz pytania: Dlaczego nie jest znana Ona? Dlaczego nie jest znana Jej książka o katordze?

Warto książki przeczytać i odpowiedzieć sobie na te i inne pytania. Dlaczego nie ma w Polsce tzw. polityki historycznej - w mediach i programach szkolnych? Są pierwsze jaskółki zmian: filmy o Powstaniu Warszawskim, o Dywizjonie 303, czy ostatnio „Kurier” o wyżej wspomnianym Janie Nowaku-Jeziorańskim.

---

## LITERATURA DODATKOWA

### Książki Barbary Skargi m.in.:

- [1] "Narodziny pozytywizmu polskiego 1831-1864" (1964).
- [2] "Kłopoty intelektu. Między Comte'em a Bergsonem" (1975).
- [3] "Czas i trwanie. Studia nad Bergsonem" (1982).
- [4] "Przeszłość i interpretacje" (1987).
- [5] "Granice historyczności" (1989).
- [6] "Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne" (1997).
- [7] "Ślad i obecność" (2002).
- [8] "Kwintet metafizyczny" (2005).
- [9] "Człowiek to nie jest piękne zwierzę" (2007).

# ŚLADAMI BOHATERKI ODCINKA

//Zdjęcia własne autora eseju//

## Wilno miasto młodości



Jeden z dziedzińców na Uniwersytecie



Inny dziedziniec



Krużganki na jednym z Dziedzińców Uniwersyteckich

Po prawej: popiersie byłego Patrona Król Stefan Batory



Uniwersytet Wileński - obecnie Litewski i jego herb/logo

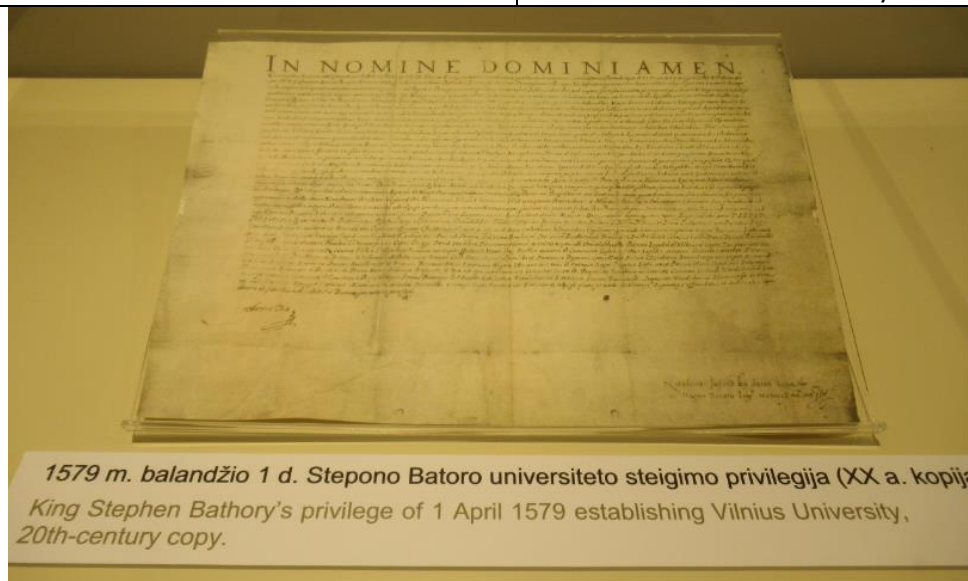




Tablica pamiątkowa w kościele Uniwersyteckim



Ołtarz boczny

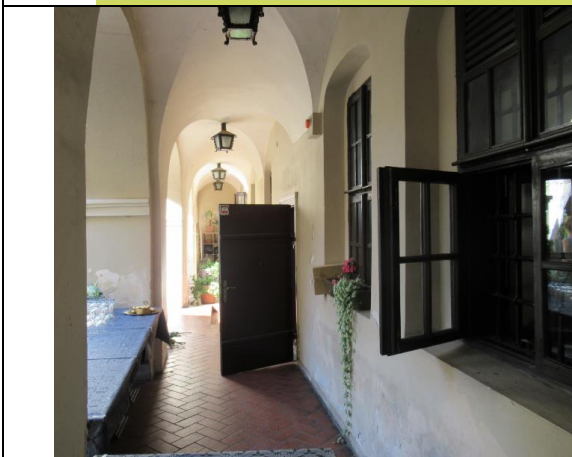


1579 m. balandžio 1 d. Stepono Batoro universiteto steigimo privilegija (XX a. kopija)  
 King Stephen Bathory's privilege of 1 April 1579 establishing Vilnius University,  
 20th-century copy.

Kopia dokumentu o utworzeniu Uniwersytetu w roku 1579



Obok – kościół gdzie jest umieszczono oryginalny obraz Chrystusa,  
 Poniżej kopia obrazu w kościele uniwersyteckim



Na starówce w Wilnie



Uniwersytet Warszawski i Warszawa



Kościół obok Uniwersytetu



Pomnik Prymasa Polski



Tron Królewski w Zamku



Dziedziniec Zamku Królewskiego w Warszawie